B7.

Rok VI Nr. 326. Sosnowiec, niedziela 29 listopada 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekscie 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelarycz ne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Popisy prof. Rybarskiego w sądzie

Dalszy ciąg procesu b. więźniów brzeskich.

WARSZAWA, 28. 11. (wł.) Na zakończenie dzisiejszych zeznań świadków, którzy naogół nic ciekawego nie wnieśli do sprawy, zeznawał **poseł Roman Rybarski**, przywódca stronnictwa narodowego. P. poseł, aczkolwiek jest poważnym profesorem, pozwalał sobie w sądzie na „dowcipne" anegdotki, nie licujące z powaga miejsca. P. Rybarski większą część swoich zeznań poświęcił sprawom budżetowym.

Pierwszy przy pulpicie stanął dziś świadek **Przetacznik**, sekretarz związku chemicznego, który na wstępie opowiedział o zajściach na stokach Cytadeli w 1929 roku. Świadek podczas rozpraszania tłumu przez policję został zraniony szablą.

Z kolei świadek mówił o znanym już z procesu o zamach na marszałka Piłsudskiego, niejakim **Tulo i Sołtanie**.

Świadek opowiada szczegółowo o tem, jak się z nimi spotykał i jakie prowadził rozmowy.

Św. **Garlicki**, członek rady naczelnej PPS., omówił działalność TUR.

T. U. R. miał pewną autonomję i zajmował się akcją oświatową. Turowcy nosili specjalne mundury, które ich odróżniały w tłumie.

Św. **poseł Kaczanowski**, oświadczył, że sesje budżetowe były celowo zamącane, ale mimo wszystko opozycja w sejmie pracowała. Świadek przy tej okazji opowiedział historyjkę, że do niego przyszedł jakiś major, który w imieniu ministra prosił o podniesienie pewnych pozycyj budżetowych na rzecz wojska. Jak oświadcza świadek, major przyszedł dlatego, że minister bał się przyjść.

Następnie świadek mówił o wywiadach marszałka Piłsudskiego, które rozumiał jako zapowiedź zamachu stanu.

Poraz drugi składał dziś zeznania świadek **Świstuń**, powołany, jak się okazuje obecnie, przez oskarżenie. Dało to powód obronie do ukucia dowcipu, że świadek wnosić będzie „poprawkę" do poprzednich zeznań.

Wreszcie zeznawał **poseł Roman Rybarski**, który wygłosił na wstępie dłuższy referat o budżecie, naszpikowany opowiastkami i anegdotkami.

Według świadka, rząd przekraczał fundusze dyspozycyjne. Świadek mówił o walce z sejmem, o nowej ustawie skarbowej i t. d.

P. Rybarski wraz z pytającym go oskarżonym Liebermanem, urządzili sobie dłuższy djalog na dowolne tematy, nie mające nawet łączności ze sprawą.

Na zakończenie zeznań prof. Rybarski zdobył się na „dowcip" o militaryzacji sejmu.

Profesor twierdził, że fryzjer jest b. wojskowym, bufet ma pierwsza brygada, a dyrektorem sejmu jest major.

Dalszy ciąg zenań w poniedziałek.

TRADYCYJNA WARTA PRZED BELWEDEREM.

WARSZAWA, 28. 11. (wł.) Dziś, w rocznicę powstania listopadowego, tradycyjnym zwyczajem przed Belwederem zaciągnięta zostanie warta przez pluton szkoły podchorążych z Ostrowa Mazowieckiego w historycznych kostjumach. Na terenie starej podchorążówki w godzinach wieczorowych rozpalony zostanie stos, który będzie symbolem pożaru na Solcu, zwiastującego wybuch powstania listopadowego.

GŁÓWNY INSPEKTOR INŻ. KLOTT W KATOWICACH.

KATOWICE, 28. 11. (wł.) Przybył dziś z Warszawy do Katowic główny inspektor pracy, inż. Klott w związku z zamierzoną masową redukcją kilku tysięcy robotników.

Inspektor Klott odbędzie kilka konferencyj z przedstawicielami przemysłowców, na których będzie czynił starania w kierunku wstrzymania. wzgłęd nie zmniejszenia

Międzynarodowe obrady w sprawie rozbrojenia zakończone awanturą.

PARYŻ, 28. 11. (wł.) W Paryżu odbyły się obrady międzynarodowej konferencji w sprawie rozbrojenia. Na zakończenie obrad w sali Trocardero odbyła się akademja, na której doszło do burzliwych demonstracyj tak, że policja zmuszona była akademję rozwiązać. Herriot wyszedł z sali pod ochroną policji.

Decyzja dyrektorów banków amerykańskich.

Długi niemieckie krótkoterminowe odłożone

NOWY JORK, 28. 11. (wł.) Po dwudniowych naradach, dyrektorzy banków amerykańskich zgodzili się na odłożenie krótkoterminowych długów niemieckich.

Na decyzję wpłynął fakt, że w ostatnich trzech miesiącach Niemcy wpłacili do banków amerykańskich 250 milj. dolarów, czyli nieco więcej, niż przewidywał program.

Z ramienia finansjery amerykańskiej wyjeżdża w tych dniach do Berlina przedstawiciel związku banków, Wiggin który weźmie udział w obradach międzynarodowej komisji bazylejskiej do zbadania zdolności płatniczych Niemiec.

DYSKUSJA NAD NOWYM PROJEKTEM PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO.

WARSZAWA, 28. 11. (wł.) Z inicjatywy polskiego towarzystwa eugenicznego w dniu 4 grudnia br., odbędzie się posiedzenie stowarzyszeń lekarskich, celem przedyskutowania nowego projektu prawa małżeńskiego, opracowanego przez komisję kodyfikacyjną.

POŁÓW ŚLEDZI NA MORZU PÓŁNOCNEM.

GDYNIA, 28. 11. (wł.) Na morzu Północnem odbywa się obecnie połów śledzi, w którym biorą również udział i rybacy polscy.

PIERWSZY STATEK SOWIECKI W GDYNI.

GDYNIA, 28. 11. (wł.) W tych dniach oczekiwany jest w Gdyni handlowy statek sowiecki. Będzie to pierwszy statek sowiecki w naszym porcie.

SPŁONEŁA CAŁA WIEŚ NA WILEŃSZCZYŹNIE.

WILNO, 28. 11. (wł.) **Dziś spłonęła doszczętnie wieś Pawłowo na wileńszczyźnie. Pastwą pożaru padło 48 domów mieszkalnych i 14 stodół z inwentarzem i zbożem.**

Podczas pożaru kilku mieszkańców wsi zostało ciężko poparzonych. 350 rodzin straciło dach nad głową.

Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona.

Trupy europejczyków w Tien-Tsinie

Stan oblężenia w Pekinie.

LONDYN, 28. 11. (wł.) Sytuacja w Tien - Tsinie przedstawia się rozpaczliwie. Attaches wojskowi, którzy przed tygodniem wyjechali do Mukdenu w charakterze obserwatorów, na wieść o zaatakowaniu miasta przez zdemoralizowane pułki chińskie, zawrócili z drogi.

Podczas onegdajszych walk w Tien-Tsinie, chińczycy ostrzeliwali nietylko koncesję japońską, lecz i tereny włoskie i francuskie. Strzelanina trwała przez całą noc, przyczem padły pierwsze trupy z pośród członków kolonji europejskiej. Na terenach francuskich i włoskich poniosło śmierć 18-tu europejczyków, a kilkudziesięciu jest rannych.

Garnizon japoński ostrzeliwał chińczyków ogniem dział 75-milimetrowych. Komendant garnizonu włoskiego oddał do dyspozycji komendanta japońskiego dwie kompanje kulomiotowe.

W dzielnicy japońskiej ogłoszono mobilizację wszystkich mężczyzn w wieku od lat 14 do 50. Według przypuszczalnych obliczeń stanie pod bronią około 3000 osób.

Dziś spodziewane jest przybycie do Tien - Tsinu dwu brygad japońskich, jednakże w sferach oficjalnych brak potwierdzenia tej pogłoski. Wczoraj w porcie wylądowało 150 marynarzy japońskich ze stojącego tam krążownika. Wyładowano też 4 samochody pancerne.

Władze chińskie w Pekinie ogłosiły stan oblężenia.

Według doniesień miejscowej prasy, do Pekinu przybyło kilkudziesięciu oficerów japońskich, przebranych za kupców. Oficerowie ci starają się nakłonić niektórych dygnitarzy chińskich do przejścia na stronę japońską.

Po godz. 6-ej wieczór ruch pieszy i kołowy w Pekinie jest wzbroniony.

Stosunki między japońskim ministerjum spraw zagranicznych, a ministerjum wojny stają się coraz bardziej naprężone. Nie ulega już wątpliwości, że jeżeli armja japońska zajmie Czing - Czao, to nastąpi przesilenie rządowe. Zarówno minister spraw zagranicznych, jak i inni ministrowie nie chcą brać odpowiedzialności za zarządzenia szefa sztabu generalnego, gen. Nanai.

Przedstawiciel japońskiego M. S. Z. podał to wczoraj do wiadomości publicznej.

Potworna zbrodnia pod Warszawą.

Utopił żonę w rzece.

WARSZAWA, 28. 11. (wł.) We wsi Gólczewo, pod Warszawą, dokonana została potworna zbrodnia.

Przed niedawnym czasem, niejaki Osika ożenił się z 17-letnią dziewczyną.

Wkrótce młody małżonek związał się z inną kobietą, a kiedy zakochana w nim żona nie chciała się zgodzić na separację, postanowił żonę usunąć ze świata.

Osika zmyślił jakąś historję o interesie w sąsiedniej wsi, leżącej za Bugiem i udał się tam z żoną.

Gdy podpływali do brzegu, Osika wepchnął żonę do wody, a sam wyskoczył na brzeg.

Nieszczęśliwa poczęła się kurczowo chwytać krzaków przybrzeżnych, Osika wówczas uderzył żonę wiosłem, tak, że utonęła.

Zbrodnię widzieli jednak zdaleka ludzie, którzy zawiadomili policję.

Męża zbrodniarza aresztowano.

Katastrofalny pożar parowca

„Duke of Lancaster"

LONDYN, 28. 11. W porcie Heysham spłonął wielki parowiec „Duke of Lancaster".

Katastrofa nastąpiła na chwilę przed wypłynięciem okretu na pełne morze. Wśród pasażerów powstał nieopisany popłoch. W mgnieniu oka zatarasowano wszystkie wyjścia, przyczem wiele kobiet i dzieci zostało stratowanych.

Ogień szerzył się z taką szybkością, iż z trudem zdołano uratować bagaże podróżnych. Akcja straży ogniowej okazała się niewystarczająca. Po upływie 2-ch godzin zaprzestano wysiłków, „Duke of Lancaster" spłonął.

Dzienniki zwracają uwagę na coraz częstsze wpadki pożarów na okrętach angielskich. Przed dziesięcioma dniami spłonął olbrzym „Bermuda", przyczem nie zdołano wyjaśnić przyczyn katastrofy. Również komisja śledcza nie ustaliła powodów pożaru na „Duke of Lancaster".

W ZAKOPANEM DOSKONAŁE WARUNKI ŚNIEŻNE.

ZAKOPANE, 28. 11. (wł.) Mrozy w Zakopanem dochodzą do 15 stopni. Warstwa śniegu, aczkolwiek kilkucentymetrowa, trzyma się doskonale, sprzyjając narciarzom, których jest tutaj dość znaczna ilość.

ZIELENIARKA WYGRAŁA 3.000 DOLARÓW.

WARSZAWA, 28. 11. (wł.) W głównym urzędzie pożyczek państwowych odebrano już większość wygranych z ostatniego ciągnienia dolarówki. Jak się okazuje, wygrana 3.000 dolarów przypadła w udziale handlarce na targu, ubogiej zieleniarce. Kobiecina nie chciała wierzyć swemu szczęściu.

Jedna z wygranych 1.000 dolarowych przypadła w udziale urzędniczce banku polskiego.

WYMORDOWANIE LOTNIKÓW FRANCUSKICH PRZEZ NIEUJARZMIONY SZCZEP BEDUINÓW.

PARYŻ, 28. 11. (wł.) Naczelne dowództwo wojsk kolonjalnych w Maroku komunikuje o tragicznej śmierci dwu lotników francuskich.

Samolot, pilotowany przez porucznika z obserwatorem - sierżantem, zmuszony był do lądowania wskutek wady motoru, w górach Atlasu.

Lotnicy po bohaterskiej obronie byli wzięci do niewoli przez dziki szczep beduinów, poddani torturom i zamordowani. Do gór Atlasu wysłano karny oddział ekspedycyjny.

DALSZE OSZCZĘDNOŚCI W BIURACH PAŃSTWOWYCH.

WARSZAWA, 28. 11. Prezes rady ministrów wydał nowy okólnik w sprawie oszczędności w urzędach państwowych. Między innemi okólnik zwraca uwagę na konieczność oszczędzania prądu elektrycznego.

BAWARJA IDZIE ŚLADEM SOWIETÓW.

Licytacja bawarskich klejnotów koronnych.

LONDYN, 28. 11. Na dzień 21 grudnia wyznaczono w hali licytacyjnej Christies publiczną sprzedaż klejnotów koronnych domu Wittelsbachów.

Wśród koronnych klejnotów bawarskich znajduje się słynny niebieski brylant wagi 35 karatów, który w 1722 r. przez małżeństwo Marji Amelji austrjackiej z arcyksięciem Karolem Albrechem baawrskim, przedł w posiadanie Wittelsbachów.

Bardzo cenną jest również tiara djamentowa, kolja brylantowa oraz 9 wspaniałych szmaragdów.

PRZYGNĘBIENIE W WIEDNIU.

Bankierzy zagraniczni zamierzają skolonizować Austrję.

WIEDEŃ, 28. 11. Do Wiednia przyjechali przedstawiciele finansjery zagranicznej z dyrektorem banku Anglji na czele oraz prezesem komisji finansowej ligi narodów.

Przyjazd ten pozostaje w związku z pogłoskami, jakoby Austrja nie zamierzała wywiązywać się w terminie ze spłaty długów ocenianych na pół miljarda szylingów.

Prasa wiedeńska, komentując ten przyjazd, nie ukrywa daleko posuniętego pesymizmu. Wiele oznak wskazuje na to, iż zagraniczni wierzyciele zażądają od Austrji, by zgodziła się na obsadzenie większości odpowiedzialnych stanowisk przez kontrolerów cudzoziemskich. Wymieniane jest mianowicie stanowisko naczelnego dyrektora „Credit Anstaldtu" oraz dyrektora państwowych kolei żelaznych.

Prasa nazywa zamierzenia finansjery międzynarodowej — rozsprzedażą Austrji i twierdzi, że kraj zniszczony przez wojnę jest obecnie traktowany jako zwykły teren kolonizacyjny.

FRANCJA BUDUJE KRĄŻOWNIKI.

Ogłoszenie programu na rok 1932-33.

PARYŻ, 26 11. Na posiedzeniu komisji morskiej parlamentu, deputowany Danielou, zreferował nowy program morski.

W roku 1932-33 stocznie francuskie przystępują do budowy czterech krążowników, jednego kontrtorpedowca, jednego torpedowca i jednej kanonierki.

Odpowiadając na zapytania komisji, Danielou wyjaśnił, iż nowe jednostki bojowe będą odgrywały rolę zapasowych, a więc budowa ich nie będzie sprzeczna z ostatniemi uchwałami konferencji rozbrojeniowej.

W rocznicę 29 listopada.

Wspomnienie wybuchu pamiętnego w dziejach naszych powstania listopadowego, tak głęboko wrosło w najbardziej podstawowe uczucia patrjotyzmu polskiego, że nie było roku po 1831-szym, w którym byśmy nie obchodzili i nie uczcili bodaj pamięcią tego wielkiego dnia naszego protestu przeciwko pogwałceniu naszych praw do wolności.

Nic w tem dziwnego zważywszy, że powstanie listopadowe było jednym z największych odruchów gnębionego narodu polskiego, który wobec świata przemówił rozpacznym czynem i stwierdził, że Polska nigdy nie ulegnie przemocy zaborców. I wśród wysiłków zbiorowego ducha polskiego nad odzyskaniem niepodległości, powstanie listopadowe krwawemi zgłoskami zapisało się na kartach dziejów martyrologji Polski porozbiorowej.

Święciliśmy zatem corocznie dzień 29 listopada w okresie niewoli, święciliśmy tem serdeczniej, im mocniej przenikała serca nasze nadzieja, że te czy inne wypadki dziejowe wrócą nam nareszcie upragnioną niepodległość. Z niemniejszym pietyzmem i uczuciem gorącego patrjotyzmu święcimy ten dzień w wolnej ojczyźnie.

Jednakże rocznica listopadowa po odzyskaniu własnego państwa nabiera trochę innego wyrazu. Dzisiaj kiedy coraz mocniej kształtuje się państwo nasze i po innych torach zdąża zbiorowa myśl narodu — inne też uczucia przepełniają serce na wspomnienie owej dziejowej chwili.

Dawniej rocznica listopadowa przypomniała nam tylko, iż z wolności nigdy zrezygnować nam nie wolno i wszystko czynić należy, by ją odzyskać. Dzisiaj zaś po zmartwychwstaniu ojczyzny rocznica listopadowa powinna utrwalić w świadomości obecnego pokolenia powszechne i gorące dążenie do zabezpieczenia granitowego odzyskanej z tak wielkim trudem i ofiarą krwi niepodległości.

Pamiętne owo powstanie przed stu laty było mimo wszystko tylko dorywczym czynem, którym jedynie przy wymarzonych okolicznościach można było osięgnąć jakiś rezultat. Faktycznie jednak oprócz rozpalenia zbiorowej duszy polskiej umiłowaniem wolności, oprócz zapisania się w historji złotemi głoskami, powstanie listopadowe, te bohaterskie wysiłki i poświęcenia bez granic ze strony bohaterów naszych, korzyści realnych Polsce nie przyniosły.

I w tym kierunku z rocznicy 29 listopada powinniśmy dzisiaj wyciągnąć właściwą naukę, powinniśmy zrozumieć, że odmienna od tamtej epoka, inne zaleca nam środki służenia ojczyźnie. Dzisiaj nie dorywczym czynem, nie przez wątpliwe w skutki pomyślne porywy, ale systematyczną, wytężoną i długotrwałą pracą we wszystkich dziedzinach życia państwowego utrwalić możemy drogo okupioną niepodległość.

I dlatego też w każdą rocznicę 29 listopada nakazem chwili stać się powinno hasło: „Wszystko dla ojczyzny, wszystko dla Polski!"

Kto nie chce wojny — żąda pokoju i rozbrojenia.

MILJONY PODPISÓW NA ODEZWACH KOBIET CAŁEGO ŚWIATA.

W wojnie światowej poległo na polu walki 13 miljonów żołnierzy. Wskutek epidemji, katastrof, bombardowania, rewolucyj zginęło w tym okresie 24 miljony ludności cywilnej.

Doliczmy do tego straty materjalne i kulturalne, zniszczenie objektów, koszty wojenne, a powstaną sumy, które międzynarodowe biuro pracy w Genewie oblicza, jako równoważnik

pracy 15 miljonów robotników w ciągu 200 lat.

Wrażenie tych strat i klęsk nie zatarło się i nie zaciera w umysłach ludów. Wstręt i obawa przed nową wojną, pragnienie trwałego pokoju są powszechne.

Czy wystarczy mówić o pokoju? Czy wystarczy powtarzać wciąż to słowo, za którem jeszcze dziś nie stoi treść realna?

Nie wystarczy, zapewne, lecz słowo jest początkiem działania, jest pierwszym posiewem, przygotowującym

„moralne rozbrojenie".

W tem też znaczeniu i z takim celem prowadzi się w tej chwili rozległą propagandę w Europie i Ameryce, propagandę, polegającą na masowem zbieraniu podpisów pod petycjami, jakie mają być przedstawione konferencji rozbrojeniowej, zamierzonej na maj 1932 roku.

Akcja zbierania podpisów prowadzona jest przedewszystkiem przez organizacje kobiece. Najżywiej, najgłośniej występują organizacje angielskie, oficjalnie popierane przez polityków, Mac Donalda, Hendersona i innych, przemawiających na publicznych zebraniach pacyfistycznych. Patronat duchowieństwa wszelkich wyznań również znacznie przyczynia się do powodzenia sprawy.

W Polsce wydano dwie odezwy rozbrojeniowe. Jedną kolportuje polska liga kobiet pokoju i wolności, drugą związek pracy obywatelskiej kobiet. Trzecią odezwę ma wypuścić nowo zawiązana grupa polska unja zgody między narodami.

Wszystkie te odezwy

mają treść zbliżoną, wszystkie akcentują polską tezę rozbrojenia przy zapewnieniu bezpieczeństwa. Odezwa ligi pokoju i wolności mówi o rozbrojeniu powszechnem, związku pracy obywatelskiej o „zrealizowaniu pierwszej znacznej redukcji zbrojeń".

Masowe podpisywanie tych odezw będzie niezawodnie świadectwem, iż zapewnienia polskich kierowników polityki zagranicznej o pokojowości Polski oparte są na istotnych nastrojach społeczeństwa, będzie poparciem stanowiska Polski na terenie międzynarodowym.

Budynki mieszkalne w Polsce.

Jak mieszka ludność Polski?

Stosunki budowlane w Polsce w różnych częściach kraju przedstawiają obraz bardzo rozmaity.

Różnice te dotyczą oczywista w pierwszej mierze wsi.

Według spisu z 1921 roku, ze wszystkich dzielnic kraju, województwa zachodnie wyodrębniają się wielką przewagą budynków murowanych, które stanowią tam około 75 proc. ogółu budowli, przeznaczonych na cele mieszkalne. W reszcie państwa panuje niemal wszechwładnie drzewo jako materjał budowlany. Odsetek budynków murowanych wynosi dla województw centralnych około 17 proc., dla południowych — 9 proc., a dla wschodnich zaledwie 2 proc.! Reszta drzewo, czasami glina.

Równie charakterystyczną cechą dla budownictwa jest pokrycie dachu. Na ogół wciąż kréluje u nas jeszcze słomiana strzecha. Poszycie słomą rozpowszechnione jest najbadziej w województwach wschodnich, gdzie wynosi aż 81 proc. ogółu budynków Nieco lepiej przedstawia się sprawa w województwach centralnych i południowych: w pierwszych słoma stanowi 72 proc. ogółu pokrycia, w drugim 68 proc.

Natomiast w województwach zachodnich przeważa dachówka i blacha, słomą zaś pokryto już tylko 21 proc. ogółu budynków.

Jakie zmiany zaszły w ubiegłym dziesięcioleciu — dowiemy się dopiero po grudniowym powszechnym spisie.

Spis ten w sposób wielostronny zbada kwestję budynkową.

Odpowiedni kwestjonarjusz zawiera dla wszystkich budynków zasadnicze pytania, dotyczące materjału z jakiego budynek jest postawiony, pokrycia dachu oraz ilości mieszkań zamieszkanych i niezamieszkanych, przyczem w tym ostatnim wypadku bada się również przyczyny niezamieszkania.

Zakres badań w miastach jest większy. Dochodzą tu pytania co do ilości pięter budynku, połączenia z siecią kanalizacyjną i wodociągową, oświetlenia elektrycznego lub gazowego oraz ogrzewania centralnego. Jako wyraz troski o zorjentowanie się w ruchu budowlanym zwraca uwagę w formularzu dla miast pytanie o datę ukończenia budowy, jeśli to nastąpiło po wybuchu wojny w 1914 r.

W wyniku spisu grudniowego, kwestje te będą zbadane po raz pierwszy.

Obniżenie czynszu w domach Z. U. P. U.?

W Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie opracowywane są obecnie nowe stawki czynszów zamieszkania w domach Z. U. P. U. w Łodzi. Nowe czynsze mają być w stosunku do obecnych obniżone w granicach 20—25 proc.

Brana jest również pod uwagę sprawa obniżenia w tych samych granicach czynszu w domach Z. U. P. U. w Warszawie.

Niewątpliwie zniżka ta obejmie również domy, wybudowane przez zakład w Król.-Hucie w Sosnowcu.

Idee i geszefty p. Michla

Na marginesie antyżydowskich wystąpień młodzieży w Zagłębiu

Mahatma endecji zagłębiowskiej, p. Michel (p. Strzelecki ma stanowczo bardziej ascetyczny wygląd), wystąpił ostatnio na łamach swego lejb - organu, z gloryfikacją burd ulicznych.

Wprawdzie Mahatma - Michel zastrzega się na wstępie przeciwko tego rodzaju formom protestu, jednakże białe plamy ojcowskiego ołówka cenzorskiego, świadczą dobitnie o „gerojskim“ animuszu naszego proroka z nad Przemszy.

Mahatma - Michel pełen jest radosnej dumy z dobrze spełnionego obowiązku i cieszy się, że młodzież wyszła na ulicę na zew endeckiej syreny.

Wiadomo bowiem kto potrębywał na alarm, kto robił „nastrój“, kto wyprowadzał obałamucone dzieciaki na ulicę i kto im wciskał kije w ręce.

Ostatnie spektakle uliczne endecji w miastach uniwersyteckich i w szeregu innych miast w Polsce, żywo przypominały społeczeństwu tragiczne dzieje wyboru pierwszego prezydenta Rzplitej.

Wśród takich samych nastrojów i czarnosecinnych haseł, padł skrytobójczo zamordowany ś. p. Gabrjel Narutowicz.

Nasi rodzimi Mahatmowie mają metodę.

Przezornie idą do „boju“ za plecami innych, okłamanych i zbałamuconych przez siebie.

Tak było i ostatnio.

Artykuł p. Michla nabiera specjalnego posmaku w świetle stosunków zagłębiowskich.

Żydożercze zapędy p. Michla są najwidoczniej tylko artykułem eksportowym, ulicznym, czy efekciarskim.

W zaciszu gabinetów p. Michel bowiem potrafił zawiązać spółkę z żydem Lejzorem Rubinlichtem, z b. wiceprezydentem m. Będzina i nabyć rok temu poważną nieruchomość na Jęzorze.

W endeckiem sumieniu Mahatmy - Michla był to tylko pospolity geszeft.

Na geszeft, jeno innego gatunku czy gildy, wyglądają tedy hece antyżydowskie p. Michla i jego popisy publicystyczne.

Byłoby wszystko w porządku, gdyby p. Michel w tę nieco głupią „ciuciubabkę“, angażował wyranżerowanych, zjełczałych, starych endeków.

Gdy się jednak chowa za plecy dzieciaków, sprawa jego harców „bojowych“, nabiera innego znaczenia i charakteru.

Nie tylko „duch protestu“, jak widać, rodzi się w czterech ścianach domu — zacny p. Mahatma — Pan to wisz najlepiej!

LEGJONISTA.

Dąbrowa, 28.11.-31 r.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Kolosalne powodzenie „Róży“ na wczorajszej premjerze wróży sztuce długi żywot na scenie naszego teatru, a to dzięki głębokim problemom społecznym, przepięknej poetyckiej prozie Żeromskiego i ciekawemu ujęciu reżyserskiemu. Do tego naprawdę wielkiego sukcesu teatru sosnowieckiego przyczyniła się w dużej mierze doskonała gra zespołu, który w zrozumieniu wielkiego zadania dał z siebie maksimum wysiłku, oraz ciekawe dekoracje. „Róża“ zainteresować musi wszystkich. I tych, których obchodzi społeczna strona utworu, i tych, którzy kochają literaturę i tych wreszcie, których interesuje tylko strona widowiskowa, postawiona w naszym teatrze na europejskim poziomie.

Jerzy Leszczyński, Leokadja Pancewicz - Leszczyńska i Ludwik Fritsche znakomici artyści teatru Polskiego i Małego w Warszawie wystąpią na naszej scenie w poniedziałek, 30 bm., o godz. 8.15 w doskonałej komedji p. t. „Miłość już nie w modzie“.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK.

Niedziela, 29.11. popoł. o godz. 4-ej „Róża“.

Niedziela, 29.11. wiecz. o godz. 8.15 „Róża“.

Poniedziałek. 30.11. wyst. Jerzego Leszczyńskiego w komedji „Miłość już nie w modzie“.

Kurs dla członków drużyn ratowniczych P.C.K. w Sosnowcu i Dąbrowie.

Ogromne znaczenie, jakie mają drużyny ratownicze i przeciwgazowe polskiego czerwonego krzyża, które w czasie wojny, obok drużyn O. P. G. mają być jedyną osłoną ludności cywilnej, przed straszliwem i nieobliczalnem wprost w skutkach niebezpieczeństwem walki za pomocą środków chemicznych, znajduje coraz większe zrozumienie wśród szerokich mas społeczeństwa naszego. Co parę dni ukazuje się notatka w prasie o nowootworzonym kursie. Praca zatacza coraz większe kręgi. Niedawno zakończył się kurs dla członków drużyn ratowniczych w Niwce, a obecnie znów dwa koła PCK., w Sosnowcu i Dąbrowie przystępują do organizowania takich samych kursów.

Kurs w Dąbrowie rozpocznie się z początkiem grudnia rb. Zapisy i zgłoszenia przyjmuje się w wydziale zdrowia magistratu m. Dąbrowy, od 6—7 wieczorem.

Kurs w Sosnowcu rozpocznie się w połowie grudnia rb. Zgłoszenia przyjmuje biuro PCK. Sosnowiec, ul. 3 maja 16 (dworzec kolejowy — środkowe wejście), tel. 9-65 — w godzinach od 8 do 15-ej.

Obydwa kursy odbywać się będą dwa razy tygodniowo w godzinach wieczorowych, po trzy godziny dziennie i trwać będą około 5-ciu tygodni.

Zarząd koła PCK. w Sosnowcu, jak również zarząd koła w Dąbrowie zwraca się z gorącym apelem do miejscowego społeczeństwa, by jaknajliczniej zapisywało się na wspomniane kursy.

Czerwony krzyż zwraca się do społeczeństwa i mówi: „Pomóż ratować sam siebie“, a chyba nie znajdzie się nikt, ktoby nie chciał pomóc w ratowaniu siebie, bo stałby się podobny do umierającego, który nie chce wypić zbawiennego lekarstwa, zalecanego przez lekarza, a takich chyba niema...

Cykl odczytów o chorobach zakaźnych w Sosnowcu.

Miejski ośrodek zdrowia (ul. Teatralna nr. 4), uruchomiony w dn. 26 bm. ma za zadanie, między innemi, i prowadzenie akcji uświadamiającej wśród szerokich warstw społeczeństwa o zasadach hygjeny życia codziennego. W tym celu organizuje szereg bezpłatnych odczytów.

W grudniu przewidziany jest cykl odczytów według następującego programu:

Dnia 29 bm. godz. 11.30 — dr. M. Molicki — „Oporność i odporność organizmu“ (Ogólne pojęcie o przyczynach powstawania chorób zakaźnych); dn. 6 grudnia br. godz. 11.30 dr. Mayer — o chorobach wenerycznych (dla mężczyzn); dnia 8 grudnia b. r. o godz. 11.30 — dr. Mayer — o chorobach wenerycznych (dla kobiet); dnia 13 grudnia br. godz. 11.30 — dr. R. Konopkówna — o jaglicy; dnia 20 grudnia br. godz. 11.30 — dr. M Molicki — o gruźlicy.

Niewątpliwie poczynania w tym kierunku znajdą poparcie władz szkolnych.

Wszelkie życzenia, dotyczące tematów odczytów i organizacji ich (godziny, dni) można zgłaszać do magistratu (miejski urząd zdrowia). Zostaną one jaknajprzychylniej potraktowane.

Dwie sprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu

ROZBITA CZASZKA. — „OPERACJA“ KOSMETYCZNA.

Wczoraj sąd okręgowy rozpatrywał sprawę 19-letniego Jana Poczęsnego, mieszkańca wsi Chruszczobród, pow. zawierckiego, oskarżonego o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała.

Podczas zabawy na weselu u Romana Kaima wynikła kłótnia i bijatyka, podczas której Poczęsny rzucił się na gospodarza domu i zadał mu cios w głowę. Kaimowi pękła czaszka.

Nieszczęśliwy przeleżał długie tygodnie w szpitalu na kuracji.

Sąd skazał Poczęsnego na 3 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy.

—

W lutym b. r., we wsi Blanowice, pow. zawierckiego, na idącego wieczorem spokojnie przez wieś Jana Kłóska rzucił się z nożem w ręku Józef Musiałek i pokiereszował mu policzki i nos.

Kłósek wyszedł z tej awantury zeszpecony, gdyż w czasie operacji ucięto mu kawałek nosa.

Obecnie, 22-letni Józef Musiałek stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Pierwsza niedziela adwentu.

Okres adwentowy trwa od pierwszej niedzieli adwentu (przypadającej w tym roku 29 listopada) do Bożego Narodzenia. Pierwszą niedzielą adwentową jest niedziela najbliższa dnia św Andrzeja apostoła.

Stąd adwent, mający cztery niedziele, nie może rozpocząć się przed dniem 27 listopada, ani też po dniu 3 grudnia. Wskutek tego czas adwentowy może trwać najkrócej 23 dni, a najdłużej 28 dni, choć czwarta niedziela adwentu przypada niekiedy w wigilję Bożego Narodzenia.

Słowo „adwent“ pochodzi z łacińskiego „adventus“, co znaczy: przyjście. Domyślić się tu trzeba, że chodzi o przyjście Zbawiciela na świat.

W liturgji kościoła katolickiego adwent odznacza się m. i. tem, że kolor szat kapłańskich przy nabożeństwach jest fjoletowy, czyli oznaczający pokutę, zaś we mszy św. kapłan opuszcza hymn radosny „Gloria in excelsis“. Pozatem nie wolno w tym czasie wyprawiać wesel ani zabaw wszelakich, oprócz piątków także i środy mają obowiązek postu, albowiem czas adwentowy przeznaczony jest na rozmyślania pokutne i cielesne umartwienia.

Przez cały adwent od niepamiętnych czasów odprawia się w Polsce rano przed świtem msza św. zwana „roratami“ od początkowych słów „rorate coeli“ (spuście rosę niebiosa). Roraty mają być uczczeniem N. Marji Panny.

Adwent jest również okresem przypomnienia ludziom mającego kiedyś nadejść sądu ostatecznego. Dlatego też istniał dawniej zwyczaj, że w czasie adwentu król i wszystkie stany czyniły w czasie nabożeństwa wyznanie gotowości do sądu ostatecznego.

Dodać jeszcze trzeba, że w pierwszą niedzielę adwentu rozpoczyna się rok kościelny.

— o —

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 29 Niedziela

Dziś: Saturnina i Filistyna
Jutro: Andrzeja Apost.
Wschód słońca: 7.17
Zachód słońca: 3.31

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 29 listopada.

10.15. Nabożeństwo z Poznania. 11.35 Odczyt misyjny p. t. „Misje a kler tubylczy“. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Jakie straty ponosimy przez złe obchodzenie się z obornikiem“ 14.20. Koncert Henia Domańskiego na ustnej harmonijce. 14.40. „Zorganizowane rolnictwo—to siła“. 15.00. Muzyka z płyt gramof. 15.15. Audycja żołnierska 16.05. Program dla dzieci starszych 16.30. Muzyka z płyt gramof. 16.40. „Ratujmy książkę polską“. 16.55. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.30. „W 101-szą rocznicę Powstania Listopadowego“. 17.45. Koncert popoł. W przerwie kom. Zw. Prac. Gmin Wiejsk. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko z Wilna. 20.30 Koncert wieczorny z okazji rocznicy powstania listopadowego. 21.30. Krótki koncert. 21.55. Kwadrans liter. 22.15. Pieśni włoskie. 22.40. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.45. Wiadomości sportowe. 23.00. Muzyka tan. z danc. hotelu „Polonia-Palace“.

KATOWICE.

Niedziela, 29 listopada.

10.15. Nabożeństwo z Poznania. 11.35 Odczyt misyjny z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież. 12.10. Transmisje z Warsz. 15.00. Ks. dr. B. Rosiński: „Adwent w życiu kościoła“. 15.15. Transm. z Warsz. 16.30. Intermezzo muzyczne. 16.40. Odczyt z Warszawy. 17.00. „Wrażenia z podróży pieszej naokoło Polski“. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.30. Transmisje z Warsz. 19.00. „Bery i bojki śląskie“. 19.25. Rozmaitości, program na dz. nast. przegląd widowisk. 19.45. Słuchowisko z Wilna. 20.30. Transmisje z Warsz. 22.45. Komunikaty sportowe i program na dz. nast. 22.55 Muzyka lekka i tan

Niedozwolone praktyki fabryki „Ludwików“ w Kielcach.

GROŹBA ZAMKNIĘCIA FABRYKI I WYRZUCENIA NA BRUK 810 ROBOTNIKÓW. — SOJUSZ Z WESTENAMI. — ŚMIERĆ RO-BOTNIKA WSKUTEK REDUKCJI. — OBURZENIE WŚRÓD SPOŁECZEŃSTWA.

Fabryka odlewów żelaznych „Ludwików“ w Kielcach, zyskała już „sławę“ i rozgłos ze skandalicznych wystąpień „buchaltera“ Geu bki.

Ostatnio zarząd fabryki „Ludwików“ wymówił pracę wszystkim robotnikom zatrudnionym w emaljerni, stalowni, blaszankarni i wytłaczalni. Wkrótce mają otrzymać wymówienie robotnicy z giserni.

Według krążących pogłosek, fabryka ma być zamknięta na kilka lat i 810 robotników zostanie bez pracy i chleba.

Jako powód zamknięcia fabryki dyrekcja podała brak zamówień.

Sprawa ta jednak przedstawia się nieco inaczej.

Dyrekcja fabryki „Ludwików“ otrzymała ze swej centrali huty „Pokoju“ nakaz zamknięcia fabryki!! Huta „Pokoju“ podobno za obietnicę odbioru blachy przez firmę „Westen“ w Olkuszu, zgodziła się na zamknięcie fabryki „Ludwików“ i odbiorców „Ludwikowa“ oddała firmie „Westen“ w Olkuszu.

Kombinacje dyrekcji fabryki „Ludwików“ wywołały wśród robotników ogromne rozgoryczenie.

Jeden z robotników fabryki tak bardzo przejął się redukcją, że zasłabł podczas pracy w fabryce, a odprowadzany do domu, zmarł za murami fabryki, na rękach swych współtowarzyszy pracy. Przybyły lekarz dr. Komenda, stwierdził śmierć, zwłoki jego przeniesiono do kostnicy szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

Robotnikiem tym był Jakób Cieślik, lat 45, zam. na przedmieściu Piaski — Skrzetle. Pozostawił on żonę i kilkoro drobnych dzieci.

Wypadek ten, wywołał wśród robotników przygnębiające wrażenie.

Na skutek interwencji robotników, sprawą tą zajął się inspektor pracy, inż. Kuliczkowski.

Nowe ceny mąki, chleba i bułek w Zagłębiu.

Władze nadzorcze zatwierdziły uchwalone przed kilku dniami przez sosnowiecką komisję cennikową nowe ceny mąki, chleba i bułek.

Mąka żytnia 65 procentowa — 45 gr. za klg., mąka razowa — 40 gr., chleb z mąki 65 proc. — 44 gr., chleb żytni razowy — 36 gr., kilogram bułek — 80 gr., jedna bułka 100 gramowa — 8 gr., bułka 5 gramowa — 4 gr. Ceny powyższe obowiązują od dziś na całym terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Pożegnanie sędziego W. Sokólskiego.

Wczoraj, w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyło się pożegnanie długoletniego sędziego, p. **Witolda Sokólskiego**, który przeszedł do adwokatury.

W imieniu magistratury sądowej żegnali p. **Sokólskiego — prezes sądu okręgowego p. Opęchowski i prok. Jewniewicz**, w imieniu adwokatury **mec. Morgulec.**

Pożegnanie miało charakter niezmiernie uroczysty.

Tradycyjne zwyczaje w dniu św. Andrzeja

Święty Andrzej był apostołem narodów słowiańskich i szerząc wśród nich wiarę Chrystusa, znalazł męczeńską śmierć na krzyżu w okolicach dzisiejszego Kijowa. Prochy jego znajdują się obecnie w katedze w miejscowości Amalfi we Włoszech.

Cześć św. Andrzeja jest i w Polsce rozpowszechniona, a tradycja ludowa upamiętniła ją na swój sposób. Z wigilją dnia św. Andrzeja związane są w Polsce różne tradycyjne zwyczaje ludowe, zwane „andrzejkami“, których pochodzenie sięga zamierzchłej przeszłości.

„Andrzejki“ zaczynają się w przeddzień św. Andrzeja. Wieczorem, kiedy zbiorą się wszyscy domowi, sąsiedzi i znajomi, rozpoczyna się wróżenie. A więc leje się najpierw wosk lub ołów. W naczyniu blaszanem roztapia się wosk, który następnie każdy po kolei wlewa do dużej miski z zimną wodą. Wosk w wodzie zastyga i daje różne figury. Przy odrobinie fantazji widzieć można rozmaite przedmioty, ulane z wosku, a więc zwierzęta, twarze ludzkie, postacie i t. d. Według tego, co się komu z wosku uleje, czynione są wróżby.

Gdzieindziej znowu dziewczęta zdejmują buciki z prawej nogi i po kolei ustawiają je na ziemi jeden za drugim w stronę drzwi. Do pierwszego bucika dostawia się ostatni i czyj bucik przejdzie pierwszy zapróg, to ta dziewczyna pierwsza z obecnych wyjdzie za mąż.

Albo też przewraca się do góry dnem trzy talerze i kładzie się pod jeden różaniec, pod drugi pierścionek, a pod trzeci suchy wianek. Potem talerze bywają pomieszane i która z dziewcząt wyciągnie różaniec — zostanie zakonnicą, która pierścionek — wyjdzie za mąż, a która wyciągnie wianek — zostanie starą panną. Według tradycji są to niezawodne wróżby.

Z posiedzenia rady miejskiej w Kielcach.

Na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej, po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia rady i komunikatów prezydjum rady, przystąpiono do rozpatrzenia wniosku magistratu w sprawie dworca autobusowego oraz w sprawie wyznaczenia poborów dla kierownika dworca i jego zastępcy.

Po długiej dyskusji, w której brało udział kilku radnych, sprawę tę przekazano komisji finansowo - budżetowej. Na wniosek magistratu uchwalono wydzierżawić od skarbu łąkę, znajdującą się przy dworcu autobusowym i do podpisania aktu dzierżawy upoważniono pp.: prez. Cichowskiego i wiceprez. Potockiego. Łąka ta zostanie zniwelowana i będzie służyć jako plac targowy.

Czynsz dzierżawny całej łąki wynosić będzie 1.600 zł. rocznie. Pozatem od dworca autobusowego w kierunku kolejowego zaprojektowano nową ulicę i nazwano ją ulicą Dygasińskiego.

Na wniosek komisji finansowo - budżetowej obniżono podatek od gry w bilard, cukierni „Italja“ na 3 zł., cukierni Smoleńskiego na 5 zł. dziennie od wszystkich bilardów.

Podatek na rok 1932 przemysłu i handlu na rzecz miasta pozostawiono taki sam jak w roku ubiegłym.

Na wniosek komisji regulacyjnej nazwano ulicę Zamkową, ulicą Solną, ul. Starozagnańską — Zagnańską, ul. Nowozagnańską — ul. Okrzei, Domaszowskie przedmieście północne — ul. Domaszowską, pozatem dano nazwy szeregu nowopowstałym ulicom w Kielcach.

Na froncie walki ze skutkami bezrobocia

Zasiłki dla robotników częściowo zatrudnionych w woj. kieleckiem.

Minister pracy i opieki społecznej wydał rozporządzenie o przyznaniu prawa do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom, których zarobek tygodniowy nie przekracza z powodu ograniczenia produkcji pełnego, umówionego zarobku za 1. bądź 2 dni pracy. Rozporządzenie to dotyczy niektórych zakładów pracy w województwach kieleckiem i śląskiem, a mianowicie: tow. „Zawiercie“; przędzalni „Warta“ w Częstochowie; fabryki Wilhelm Brass i S-wie w Częstochowie; górnośląskiego towarzystwa budowy rurociągów w Siemianowicach.

„Gdy mam męża marzę o rozwodzie; Gdy jestem wolna, marzę o mężu”...

W Paryżu mówią wiele o najnowszem małżeństwie jednej ze słynnych tancerek sióstr Dolly miss Rosie.

Młoda ta osoba była już wiele razy mężatką.

— Nie wiem co to jest — oświadczyła dziennikarzowi—ale mam już taką naturę, że gdy mam męża, marzę o rozwodzie, a gdy się rozwiodę i jestem wolną, marzę o przyszłym mężu.

Mężem, z którym obecnie połączy się Rosie Dolly, jest amerykanin, mr. Erving Natcher z Chicago, zamieszkały w Paryżu.

Zamierza on natychmiast po ślubie udać się do Afryki i tam polować na lwy.

Ale wątpliwe jest, czy młoda żona zechce mu towarzyszyć.

Rozwiodła się podobno dlatego ze swym poprzednim mężem Mortimerem Davis, że chciał opuścić Paryż i przenieść się do Kanady.

— Bardzo lubię i lubiłam mego Morty i zostaniemy najlepszymi przyjaciółmi, — mówi Rosie — ale gdyśmy się pobierali obiecał, że zamieszkamy w Paryżu, a potem chciał jechać nagle do Kanady.

Nie mogę zostawiać Paryża i mojej siostry Jenny. Więc się rozwiodłam. Mój mąż postąpił bardzo ładnie, wyznaczając mi sowitą pensję.

Przed małżeństwem z Mortimerem Davisem, Rosie Dolly była panią Janową Schwartz. Mąż jej, znany librecista, udzielił żonie rozwodu, również wyznaczając jej pensję.

„Siostra“ Dolly potrafi się urządzić w życiu.

Ogólna.

(o) Rowery z przyczepnemi motorami — a fundusz drogowy. Ministerjum robót publicznych w porozumieniu z ministerjum skarbu wyjaśniło, że rowery z przyczepnemi motorami mają być traktowane pod względem uiszczania opłat na rzecz funduszu drogowego narówni z motocyklami.

—o—

Z Kielc.

(k) **Przywłaszczenie.** Szczepan Kostucha, zam. w Starachowicach, pow. iłżeckiego, zameldował w komisarjacie p. p. m. Kielc, że spólnik jego Jan Gach, zam. w Kielcach, przywłaszczył sobie różne części samochodowe, wartości 800 zł.

(k) **Amator cudzych syfonów.** Izrael Laks, lat 42, zam. w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej nr. 73, zameldował, że od dłuższego czasu zauważył braki syfonów miedzianych w swej fabryce. Dn. 26 bm., gdy przechodził ulicą, zauważył handlarza Izraela Kamrata, zam. w Kielcach przy ul. Domaszowskie Przedmieście Północne nr. 13, niosącego syfon miedziany, który jak się okazało chciał sprzedać. Kamrat syfon ten miał dostarczony z wodą sodową, lecz po sprzedaniu wody, syfonu nie zwrócił, a przywłaszczył go sobie. Syfon zwrócono poszkodowanemu.

(k) **Pożar.** Z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Marjanny Stachury we wsi Bilcza - Wspólnica, gm. Dyminy, pow. kieleckiego, który zniszczył dom mieszkalny i stajnię, wartości 2000 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Budżetowe posiedzenia zarządu miasta.** Z dniem jutrzejszym magistrat sosnowiecki rozpoczyna budżetowe posiedzenia zarządu miasta. Preliminarz budżetowy na rok 1932-33, jest już w całości opracowany przez naczelników poszczególnych wydziałów. Podczas grudnia budżet zostanie omówiony na posiedzeniach zarządu, w styczniu zaś wejdzie na posiedzenie rady przybocznej, a w pierwszych dniach lutego odesłany zostanie do województwa. Należy zaznaczyć, że preliminarz budżetowy na rok 1932-33 opracowany będzie w duchu daleko idących oszczędności i zamknie się prawdopodobnie w ramach 8 milj. zł.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ub. tygodniu tj. od dn. 23 do 28 bm. rb. spędzono na targowicę w Sosnowcu 1.854 szt. trzody chlewnej, 163 szt. bydła i 16 szt. cieląt.

Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 0.90 do zł. 1.50.

Tendencja ożywiona.

(s) **Zarząd związku podoficerów rez. w Porąbce** podaje do wiadomości swym członkom, że w lokalu P. W. odbywają się ćwiczenia i wykłady według programu, nadesłanego przez zarząd główny. Wykłady odbywają się w środy każdego tygodnia, w godzinach od 7 do 10 wiecz.

(s) **Z uniwersytetu powszechnego w Sosnowcu.** Dziś t. j. dn. 29 bm. o godz. 3 popoł., w seminarjum męskiem przy ul. Wawel 1, odbędzie się zebranie słuchaczów U. P. w Sosnowcu. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich obowiązkowa.

(s) **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** W tygodniu od 21 do 27 bm. spędzono na targi: buhai 110, wołów 38, krów 740, jałówek 68, cieląt 128, owiec 19 i nierogacizny 2672. Ogółem 3775 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi rogacizny od 0.50 do 1.20 zł., nierogacizny od 0.70 do 1.50 zł.

Targ ożywiony, tendencja stała.

(s) **W sprawie ochotniczej straży ogniowej w Sosnowcu.** W ub. środę odbyło się zapowiedziane posiedzenie zarządu straży, przy udziale delegata woj. zw. straży ogniowych, insp. Piebanka.

Na posiedzeniu rozpatrzono szczegółowo projekt ewentualnej reorganizacji. W wyniku obrad, wybrano delegację zarządu, która udała się do komisarza m. Sosnowca, celem przedłożenia memorjału, dla poparcia zamierzeń zarządu straży.

(s) **Konferencja w sprawie emerytów towarzystwa sosnowieckiego.** Wczoraj, w inspekoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja przedstawicieli emerytów w osobach pp.: posła dr. Madeyskiego i posła Gduli, z przedstawicielem towarzystwa sosnowieckiego dyr. Gadomskim w sprawie emerytów towarzystwa. Wskutek zmiany statutu emerytalnego, starzy emeryci stracili 33 proc. emerytur. Celem bliższego zapoznania się z materjałami w tej sprawie, konferencja została odroczona.

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica zachor. 1, odra zachor. 49, zgon 1, róża zachor. 1, zgon 1, gruźlica zachor. 13, zgon. 12, jaglica zachor. 1. Odkażono 8 mieszkań, odwszono 35 osób w zakładzie dezynfekcyjnym.

W poszukiwaniu szczęśliwej przyszłości

„WYJĄTKOWA, NIKOMU NIEZNANA METODA". — W POCZEKALNI. — CO KOGO ŚCIGA. — BABCIA WRÓŻY. — PROFESOR PSYCHO - GRAFO - ANALITYK Z WŁASNEM MEDUJM. — JAK SIĘ TRANSMITUJE FLUIDY. GRUNT TO MODA.

Zagadka przyszłości zawsze męczyła ludzi, od najdawniejszych, przedhistorycznych niemal czasów.

Przeszły tysiące lat, nauka doszła do szczytów, po wieku pary i elektryczności nastąpił wiek radja i radu. Ale okrzyki: „Powróżyć, powróżyć"! zawsze wywierają wpływ magnetyczny. Kiedy rozlegają się na podwórku, obiad napewno będzie przypalony. I czy można się dziwić temu, że Jagusia chciała się dowiedzieć, czy jej narzeczony będzie „bronet" czy blondyn?

Jak dawniej Pythia grecka, tak dziś zastępcy rodzimych Pytyj uprawiają swe rzemiosło. M-me Talja, M-e Lilja. M-e Rara, Klara, Saba, Łaba przepowiadają z kart, z wody, z ręki, kuli szklanej, Bóg wie zrzesztą z czego! Sposobem japońskim, chińskim, indyjskim i „wyjątkową, nikomu nieznaną metodą". Ktoby chciał wybrać jedno z ogłoszeń w pismach, byby w kłopocie, bowiem jedno jest bardziej ponętne od drugiego. Oto naprzykład:

„Szczęśliwą przyszłość przepowiada z kart wszechświatowej sławy wróżka— jasno, dokładnie. Wizyta 2 złote".

Tu przynajmniej sprawa jest jasna. Mam zapewnienie szczęśliwej przyszłości. Można iść bez obawy. I to jasno i dokładnie. Ktoby nie chciał za dwa złote upewnić się o szczęśliwej przyszłości

Kto bierze dwa złote za wizytę nie może mieszkać w Alei Róż, to też do wróżki idzie się przez cuchnącą stęchliząną klatką schodową domu przy podrzędnej ulicy. W „poczekalni", a raczej przedpokoju, na dwuch ławach siedzi parę kobiet.

Nie trzeba być biegłym psychologiem, aby odgadnąć, co je tu przywiodło. Blada, zmizerowana panienka w podniszczonym płaszczyku, ze spracowanemi rękami bez rękawiczek, wyglądająca na podręczną, albo ekspedjentkę, jest napewno zawiedziona w miłości. Chce się dowiedzieć, czy narzeczony, który ją opuścił, wróci, a jeśli nie, to czy wogóle ona wyjdzie zamąż. Obok rumjana dziewczyna, z narzuconą na plecy chustką, to pewnie jakaś Kasia czy Marysia, która wybiegła na chwilę ze służby. Mocno zaaferowana opowiada donośnym szeptem swej otyłej sąsiadce:

„...i to, moja pani, chodził tak do mnie ze trzy niedziele, a potem, powiada, na koszta ślubne potrzebuje dwieście złotych. To ja jemu mówię: Jasiu! Jak Boga przy skonaniu pragnę, tak nie mam! Pięćdziesiąt chcesz, to masz, i pamiętaj, że to grosz sierocy. I co pani myśli? jak poszedł, tak go niema, już będzie z miesiąc.

Otyła dama westchnęła ze zrozumieniem.

— Przysięgał, jak sięgał, a jak dostał, to przestał. Tak to, moja panienko, takie ludzie tera na tem świecie...

M-me Tina w jakimś fantastycznym zawoju na głowie, zaprasza do pokoju. Półmrok, na stole wypchana sowa i parę talji kart.

— Pani z kart, czy z ręki?

— ?...

— Bo z ręki o 2 złote drożej.

— Niech będzie z kart!

Karty zatłuszczone tak, że prawie nie można odróżnić figur, jak przystało kartom szanującej się wróżki z dużą klijentelą. Wróżka rozkłada karty na kupki, wydając przytem różne polecenia:

— Proszę zdjąć lewą ręką, do siebie. Tak, a teraz postukać tu palcem. Jeszcze raz zdjąć. Położyć lewą rękę i zamyśleć o osobie zainteresowanej. Teraz tu postukać i dmuchnąć.

Cała procedura jest niezmiernie skomplikowana. Wreszcie wyrok:

— Ściga panią jakaś siwa głowa... Czy mąż pani siwy? Nie? Ja też odrazu widzę, że to nie mąż. A koło niego pieniądze i onby wszystko dla pani oddał. Pieniądze panią ścigają. Powiada pani, że pani męża kocha? Ja też odrazu widzę, że pani nie z takich co męża rzucają. Karty odrazu to powiedziały. A jeszcze jakaś broneta nieżyczliwa donosi. Będzie się pani bawiła wieczorową porą w wesołem towarzystwie, a w domu zastanie pani list z drogi. Dzieci dużo? Niema. Mnie też karty tak i pokazują. Ho, ho, karty nie skłamią! Proszę jeszcze raz postukać!

Jeżeli z pytań, zręcznie rzucanych, wróżka wywnioskuje, że sprawy romantyczne są dla jej klijentki obojętne, słusznie przypuszcza, że przywiodły ją jakieś kłopoty materjalne, czy też sprawy sądowe, majątkowe, niepokój o zagubione osoby itp Odpowiednio do tego stawia wróżbę.

Konkurencja istnieje i w tej branży. Są takie, co biorą po złotówce. Złotówkowa wróżka mieszka w pokoiku przy kuchni, gdzie gnieździ się cała rodzina. Otwiera drzwi blada dziewczynka, wyglądająca milutko. Ubogie urządzenie pokoiku nosi jednak cechy kultury.

— Babci niema w domu. Ale zaraz wróci, bo daleko nie ujdzie.

— To babcia wróży?

— Tak, mamusia chodzi do biura, a babcia wróży. A tatuś nie żyje.

Biedna babcia, która chce, czem może, przyczynić się do utrzymania rodziny! Postanawiam wrócić i dać jej zarobić złotówkę.

Mężczyźni - wróże cenią się więcej i stwarzają sobie pozory naukowe entourage'u. Znany psycho - grafolog o podwójnem nazwisku, ogłaszający się chyba we wszystkich pismach w Polsce, praktykuje do spółki z medjum. Medjum (młoda dziewczyna) siedzi z zawiązanemi oczami.

— Proszę napisać na kartce jakieś pytanie — medjum odpowie.

Medjum nie czyta wprawdzie z kartki, ale czyta ją profesor. Poczem bierze medjum za rękę „dla transmisji fluidów", jak objaśnia, i wyczynia z nią dziwne rzeczy: potrząsa, ściska znacząco, dotyka to jednym palcem, to drugim. Niczem alfabet Morse'a. Po chwili medjum odpowiada:

— Pani niepokoi się losem bliskiej osoby. Niech pani będzie spokojna, bo wszystko ułoży się dla pani pomyślnie.

W zawodzie tym najważniejszą rzeczą jest — wejść w modę. Niech się rozniesie fama, że gdzieś daleko na przedmieściu jest sławna wróżka — a nie odstraszy ludzi ani odległość, ani okropny lokal, będą walili i wystawali na schodkach, w ogonku. Ale moda na wróżki mija równie szybko, jak gwiazdy filmowe: jutro zaćmi ją inna.

H. Nal.

Piękna uchwała zw. podof. rezerwy w Sosnowcu

Zarząd koła zw. podof. rez. powziął jednomyślnie w ub. piątek następującą uchwałę:

Każdy z kolegów podoficerów rez., czy to zamożniejszy, czy też korzystający z dobrodziejstwa pracy, ma za obowiązek spędzić nadchodzącą wieczerzę wigilijną, nietylko w własnem gronie rodzinnem, ale i w towarzystwie specjalnie zaproszonego bezrobotnego kolegi. Żaden z kolegów bezrobotnych pominięty być nie może. Dzieląc się szczerze i opłatkiem i najskromniejszą bodaj wieczerzą, damy niezbite dowody, że los kolegów nie jest nam obojętny i że sercem jesteśmy im naprawdę bliscy.

W głębokiem przekonaniu, że wspomniana uchwała znajdzie należyte zrozumienie i poparcie, zarząd koła zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich członków dobrej woli o śpieszne nadsyłanie zgłoszeń.

Bezrobocie w poszczególnych zawodach i częściowe bezrobocie.

Na ogólną liczbę 257.290 bezrobotnych, zarejestrowanych w całej Polsce na dzień 21 bm., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco: górnicy — 13.695, hutnicy metalowi — 2.610, szklarze — 2.197, metalowcy — 23.886, włókiennicy — 25.691, robotnicy budowlani — 21.561, pracownicy umysłowi — 36.720, robotnicy niewykwalifikowani — 111.290 bezrobotnych.

Liczba częściowo zatrudnionych na dzień 21 bm. wynosiła 123.651 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 4.169, przez 2 dni — 21.280, przez 3 dni — 36.932, przez 4 dni — 25 483 i przez 5 dni w tygodniu 35.787 osób.

Zasiłki ustawowe według stanu z dnia 14 bm. pobierało 67.387 bezrobotnych.

Z kieleckiej organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju.

W lokalu organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju w Kielcach, odbyło się zebranie członkiń, na którem senatorka Grunertówna zdała sprawozdanie ze zjazdu przewodniczących w Warszawie. Na zjeździe tym obecne były delegatki z najdalszych rubieży ziem polskich, co wskazuje na wielką żywotność organizacji i zrozumienie przez polki swych praw i obowiązków względem państwa.

Po sprawozdaniu przystąpiono do dokooptowania 5 osób zarządu koła. Na zastępczynię sekcji pracy wybrano p. Alinę Jankowską, a na zastępczynię sekcji rozrywkowej p. Marję Kaznowską. Do komisji rewizyjnej weszły pp.: Janiczakowa, Przyłuska i dyr. sem. żeńsk. Smolińska.

Na zakończenie postanowiono urządzić dla hufców P. W. K. „Andrzejki" w dn. 28 bm. w lokalu gimn. im. Adama Mickiewicza.

Przysposobienie kobiet w Kielcach, zorganizowane zostało dopiero w roku ubiegłym. Obecnie jest ono w rozkwicie i prowadzi 4 hufce żeńskie, licząc ogółem 165 uczennic, prócz tego prowadzi jeszcze drużynę wychowania fizycznego w szkole powszechnej. nr. 6.

Duszą organizacji jest sen. Grunertówna.

(s) **50 zł. z kieszeni.** Na targu w Pogoni jakiś rzezimieszek skradł z kieszeni Marjanny Nowakowej, mieszkanki wsi Żelisławice, pow. zawiercki, 50 złotych.

(s) **Pod adresem dyrekcji tramwajów zagłębiowskich.** Liczni pasażerowie tramwajów, kursujących między Sosnowcem, a Dąbrową skarżą się na dotkliwe zimno, jakie panuje w wozach tramwajowych. Okazuje się, że tramwaje nie są ogrzewane.

Zapytywani przez pasażerów konduktorzy dlaczego wozy są nieogrzane, odpowiadają, że remiza ma polecenie dyrekcji tramwajów wyciągać (?!) korki, uniemożliwiając w ten sposób ogrzewanie tramwajów.

Przejazd tramwajem z Dąbrowy do Sosnowca, który trwa 45 min. daje się w tych warunkach dobrze we znaki, szczególnie dla pasażerów lekko ubranych.

Możeby dyrekcja tramwajów zechciała zarządzenie oszczędnościowe cofnąć. Tego domagają się liczni pasażerowie tramwajów zagłębiowskich.

(s) **Ważne dla emerytów kolejowych.** Emeryci kolejowi w Zagłębiu, którzy nie złożyli dotychczas dowodów osobistych do poświadczenia na rok 1932, mogą je składać w lokalu związku emerytów w Sosnowcu, w Ząbkowicach na dworcu w kiosku kol. na peronie u p. Ostrzyckiej. Członek zarządu emerytów, który wyjeżdża w dniu 6 grudnia do Warszawy, dowody te zabierze i poświadczy w dyrekcji kolei.

(s) **Św. Mikołaj w klubie im. marsz. Piłsudskiego.** Klub młodzieży polskiej im. marszałka J. Piłsudskiego w Sosnowcu urządza dla dzieci dnia 6 grudnia w sali „Kuźnicy" (ul. Warszawska 22) św. Mikołaja, z bogato urozmaiconemi niespodziankami i zabawą dla naszych milusińkich.

Grzeczne dzieci otrzymają od św. Mikołaja podarki. Na zakończenie święta zostanie wykonana wspólna fotografja. Początek o godz. 3-ej popoł.

Z Będzina.

APEL DO MIESZKAŃCÓW BĘDZINA

Miejski komitet do spraw bezrobocia w Będzinie, zwraca się za naszem pośrednictwem z apelem do wszystkich mieszkańców Będzina, aby w szlachetnem zrozumieniu ważności podjętej akcji pomocy bezrobotnym, zechcieli składać ofiary pieniężne i w naturze w postaci odzieży, bielizny, obuwia itp., oraz innych przedmiotów potrzebnych na fanty do loterji.

Niechaj nikogo nie zabraknie w tej ofiarnej akcji. Będzie to ratunkiem dla tych biednych i bezrobotnych, dla dzieci głodnych i wynędzniałych.

Zbieranie po domach odzieży, bielizny, obuwia itp. komitet rozpocznie w dniach najbliższych.

(b) **Osobiste** Zastępca naczelnika więzienia karno - śledczego w Będzinie p. Czesław Krzymiński przeniesiony zostaje z dniem 15 grudnia r. b na wyższe stanowisko do Warszawy.

(b) **Akademja ku czci 11-go listopada.** Staraniem zarządu klubu związku pracowników samorządowych pow. będzińskiego, dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Kołłątaja, odbędzie się uroczysta akademja z następującym programem: okolicznościowe przemówienie wygłosi dyr. Galewski, deklamacje — St. Łyszkowski, śpiew solowy — p. Halina Tryburcówna, koncert skrzypcowy przy akompanjamencie fortepianowym pp. Leonostwa Nowaków z Dąbrowy.

(b) **Z posiedzenia likwidacyjnego.** Onegdaj odbyło się likwidacyjne posiedzenie miejskiego komitetu obchodu święta 11-go listopada w Będzinie.

Dochód, osiągnięty z urządzonych różnych imprez, w kwocie 60 zł. 55 gr., przekazany został miejskiemu komitetowi do spraw bezrobocia.

(b) **Kursy 2-ej kategorji instruktorów przeciwlotniczych i gazowych w Będzinie.** Zarząd miejskiego komitetu ligi obrony powietrznej państwa w Będzinie zawiadamia, że kursy instruktorów II-ej kategorji obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, rozpoczną się dnia 1 grudnia br.

Wykłady odbywać się będą w szkole powszechnej nr. 1 przy ul. Małobądzkiej w Będzinie, dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki od godz. 7 do 9.30 wiecz. Otwarcie kursu nastąpi w dniu 1 grudnia o godz. 7 wiecz. Zarząd komitetu LOPP. komunikuje, że zapisy na kurs trwają w dalszym ciągu i można je uskuteczniać codziennie do 1 grudnia w Będzinie ul. Sączewska 17, biuro wydziału powiatowego, pokój nr. 4, w godzinach od 9 do 3 popoł. i od 6 do 8 w.

W dn. 1 grudnia ostateczne zapisy będą przyjmowane w lokalu kursów.

(b) **Napił się kwasu solnego.** 22-letni Sobala, zamieszkały przy ul. Berka Joselewicza 18, usiłował wczoraj popełnić samobójstwo, wypijając dawkę kwasu solnego. Desperata w stanie niezagrażającym jego życiu przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Powód targnięcia się na życie — brak środków.

Z Dąbrowy.

(d) **Zabawa taneczna.** Dnia 3 grudnia, w sali kina „Wanda" odbędzie się tradycyjna „Barburkowa" zabawa taneczna staraniem związku górników na Redenie. Zabawa urozmaicona będzie miłemi niespodziankami, między innemi doskonale zapowiada się kotyljon z bogato ozdobnemi i barwnemi strojami.

Bufet na miejscu. Do tańca przygrywać będzie zespół orkiestry smyczkowej pod batutą p. J. Musialika, w składzie 15 osób.

Początek o godz. 9-ej wiecz.

Zaproszenia nabywać można w komitecie robotniczym kop. „Reden" w Dąbrowie.

(d) **Pogadanki w miejskiej czytelni publicznej.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: dnia 29 bm., prof. Stanisław Zadęcki „Stuletnia rocznica powstania listopadowego“; dnia 30 bm., dr. Adam Niepielski „Choroby weneryczne“ (Wstęp tylko dla kobiet); dnia 1-go grudnia, dr. Włodzimierz Koczorowski „Walka z gruźlicą“; dnia 1 grudnia, p. Halina Ferchowa „Bogactwa kopalne w Polsce“ część II-ga z pokazami; dnia 3-go grudnia, inż. Józef Weber „Na marginesie zagadnień gospodarczych doby dzisiejszej“; dnia 4-go grudnia, prof. Józef Lassota „Życie świętego Pawła“ i dnia 5-go grudnia, dr. Salomon Weinzieher „Wpływ zjawisk psychicznych na czynności narządów organizmu ludzkiego“.

Początek pogadanek o godz. 7.30 w. Wejście bezpłatne.

(d) **Teatr miejski w Dąbrowie.** W sali kina „Wanda“ zespół teatru miejskiego odegra we wtorek, 1 grudnia, o godz. 8.15 potężne arcydzieło St. Żeromskiego „Róża“, osnute na tle rewolucji 1905 roku. Przedsprzedaż biletów w cukierni p. Pietrzaka.

(d) **Kradzieże.** Tadeuszowi Stronowskiemu, ul. Łukasińskiego 32 skradziono 9 gołębi. O kradzież gołębi posądzony jest Fr. Smoliński, zam. przy ul. Łukasińskiego 28.

Odpowiadać on będzie przed sądem.

— Ze stajni Mordki Miodownika, ul. Legjonów 101, skradziono onegdajszej nocy uprząż i 4 indyki, ogólnej wartości 160 zł.

— Do mieszkania Józefy Stawskiej, ul. Kościuszki 38 dostał się onegdaj złodziej i skradł bieliznę, wartości 30 zł.

— Antoniemu Sali, Narutowicza 28, skradziono worek mąki, wartości 46 zł.

Z Zawiercia.

(z) **Dyrekcja modrzejowskich zakładów prostuje.** W związku z podaną przez nas wiadomością o zamierzonem zamknięciu fabryki „Światowit“ w Myszkowie, dyrekcja zakładów modrzejowskich nadesłała nam następujące sprostowanie:

„Wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości. Prowadzone są coprawda rozmowy z dyrekcją fabryki „Olkusz“ w sprawie skoncentrowania w tej fabryce produkcji wyrobów emaljowanych tłoczonych, ale wyroby emaljowane stanowią tylko jeden z 4 działów produkcji fabryki „Światowit“.

O zamknięciu pozostałych 3 działów, a tem samem o unieruchomieniu fabryki „Światowit“ niema mowy. W razie zawarcia układu z fabryką „Olkusz“ uległaby redukcji tylko niewielka część robotników“.

(z) **Z życia związku podoficerów.** Dzisiaj o godzinie 10 rano, w sali szkoły szklarskiej odbędzie się miesięczne zebranie zawierckiego koła podoficerów rezerwy.

(z) **Akcja samopomocy w związku inwalidów.** Zarząd powiatowego koła związku inwalidów w Zawierciu, w trosce o swych najbiedniejszych członków, przy wydatnem poparciu społeczeństwa, rozpoczął w dnu 26 bm. rozdawanie żywności w naturze. Akcja ta potrwa do jutra. Zainteresowani zgłosić się winni po przyznane porcje, które będą wydawane w lokalu związku.

Komunikat Banku Zagłębia

Powołani w dniu 26 bm. przez walne zgromadzenie udziałowców do sprawowania władzy nad „Bankiem Zagłębia“ — z dniem dzisiejszym przyjęliśmy nowe czynności.

Obowiązki przyjmujemy w momencie bardzo krytycznym dla instytucji, bo brak zaufania do gospodarki banku, spowodował niepokój śród tych, co swe fundusze bankowi zawierzyli i w obawie o utratę lokat, część wkładców chce nagle wycofywać swe pieniądze.

Wbrew wyolbrzymionym wieściom stwierdzamy, że **wkłady udziałowców nie są narażone na stratę.**

Według analizy męża zaufania związku spółdzielni polskich w Warszawie p. Fitaszewskiego, stan majątkowy banku w chwili obecnej przedstawia się następująco:

Majątek: dom p-g sumy asek — 642.000, portfel weks. niezab., hipot. 60 proc. nom. wart. — 540.000, pożyczki hip. 80 proc. — 240.000, należ. z weksli prot. — 70.000. — 50 proc. 35.000. Razem 1.457.000.

Obdłużenie: wkłady — 647.281, redyskonto —300.000, otwarte r-ki— 40.000. Razem 987.281.

Jak widać z powyższego **lokaty są dostatecznie zabezpieczone majątkiem banku.** Pozatem musimy zwrócić uwagę, że za lokaty odpowiadają udziałowcy banku do 10 krotnej wysokości swych udziałów t. zn. obecnie kwotą z górą złotych 2.000.000.

Krytyczny stan obecny polega na tem, że bank nie posiada zasobów płynnej gotówki, wymaganej nagle przez wkładców.

Obejmując władzę postaramy się przedewszystkiem temu brakowi zaradzić — skoro jednak pewnem jest, że majątek banku zabezpiecza wkłady — zwracamy się do zainteresowanych, aby zechcieli zaufać nadal instytucji i przez niepotrzebne wycofywanie wkładów nie narażali banku na niebezpieczeństwo niewypłacalności.

Obowiązki nasze postaramy się spełniać najsumienniej. Na usługi instytucji oddamy chętnie pracę, czas i wiedzę.

Do wszystkich ludzi dobrej woli apelujemy o cierpliwość i rozwagę.

Mamy wiarę, że w tych warunkach uda się przywrócić zaufanie banku i jego ponowny rozwój.

Dla poinformowania wkładców o szczegółach finansowego stanu banku i o środkach zaradczych, zmierzających do złagodzenia stanu krytycznego, zwołujemy zebranie informacyjne.

Zebranie to odbędzie się w dniu 2-go grudnia r. b. o godzinie 7-ej wieczór w lokalu banku, przy ul. Małachowskiego Nr. 9.

Za Zarząd
(—) **A. Michael.**

Za Radę Nadzorczą
(—) **Br. Garliński.**

Z życia chóru towarzystwa miłośników sztuki w Kielcach.

Znany ze swej ruchliwości chór tow. miłośników sztuki w Kielcach, po przeprowadzeniu reorganizacji, przystąpił po okresie wakacyjnym do wytężonej pracy. Liczebność chóru zasilona nowemi siłami wzrosła znacznie i wynosi obecnie około 50 członków czynnych. Próby zespołu mieszanego i męskiego odbywają się regularnie we wtorki i piątki punktualnie od godz. 7.30 do 9.30 wiecz. w sali klubu urzędników państwowych. Do chóru mogą być jeszcze przyjęci nowi członkowie o dobrych głosach, zwłaszcza o głosach tenorowych.

Obecnie przygotowuje chór szereg poważniejszych pieśni, celem urządzenia koncertów w Kielcach i na prowincji.

Na najbliższym planie prac chóru leży opracowanie repertuaru złożonego z kolend, celem urządzenia specjalnego koncertu kolend. Wybór kolend został już dokonany, przyczem w skład repertuaru wejdą, oprócz kolend znanych, szereg nowych kolend i pastorałek współczesnych kompozytorów w łącznej liczbie 30-tu, na chóry mieszany i męski.

Wydział chóru czyni też starania o zaproszenie na występ kolendowy jednego z najznakomitszych kompozytorów pieśni religijnych ks. Rizziego z Krakowa. O przyjęciu zaproszenia ze strony ks. Rizziego zostanie społeczeństwo w swoim czasie powiadomione. Będzie to niewątpliwie prawdziwą atrakcją dla miłośników pieśni, a zwłaszcza kolend i pastorałek, tak bardzo lubianych i drogich narodowi polskiemu.

KONCERT SZOPENOWSKI W KATOWICACH.

We wtorek 1 grudnia, o godzinie 8 m. 15 wiecz., państwowe konserwatorjum muzyczne w Katowicach występuje z koncertem ku czci Fryderyka Szopena, którego wykonawcą będzie znakomity pianista, profesor konserwatorjum w Katowicach **Stanisław Bielicki.** Uroczysty wieczór Szopenowski wzbudził duże zainteresowanie. Bilety sprzedaje księgarnia p. Mikulskiego w Katowicach.

Ze sportu.

SZERMIERKA.

Pierwszy śląski klub szermierczy komunikuje, iż zgłoszenia początkujących i zaawansowanych przyjmuje w dalszym ciągu sekretarz asp. Jan Kubaczka, Katowice, Kilińskiego 23, oraz na sali ćwiczeń w gmachu śląskich naukowych zakładów technicznych przy ul. Krasińskiego fechmistrz Koza w poniedziałki, [illegible]ki, czwartki i piątki od godz. 18-ej do 20-ej. Opłata miesięczna wynosi 5 zł.

Z uwagi na to, że rozpoczęcie sezonu szermierczego nastąpiło z dniem 1 października br. i ze względu na zamknięcie już w najbliższych dniach kompletów [illegible]ortowo - rozrywkowych oraz sporto[illegible] - konkurencyjnych, uprasza zarząd klubu o rychłe zgłoszenie reflektantów. Nieposiadającym sprzęt szermierczy wypożycza klub.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 28. 11.

Warszawa dol. 8.88 i pół
Londyn 31.45
Paryż 34.90
Praga 26.42
Belgja 124.00
Szwajcarja 173.19
Holandja 358.75
Berlin dew. 211.60 — 211.50
Dol. War. pr. obrt 8.88,60

AKCJE I POŻYCZKI.

Warszawa, 28. 11.

Bank Polski 110.00
Spiess 33.00
Ostrowieckie 31.00
3 proc. Poż. Budowlana 31.75
4 proc. Poż. Inwest 79.50 ser. 87.50
4 proc. Poż. Dolarowa 42.60
4 i pół proc. Ziem. Kredyt. 42.50
7 proc. Poż. Stabiliz. 57.75—59.50—57.0
10 proc. Poż. Kolejowa 105.00

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań z dn. 28. 11.

Żyto cena tranz. 27.25
Owies 25.50
Reszta notowań bez zmiany.

HUMOR.

ODWAŻNY.

Szeregowca Kaperka pyta sierżant:

— Cobyście zrobili, gdyby zawołano „Ochotnicy naprzód!“.

— Ustąpiłbym na bok, aby ochotnicy mogli wystąpić naprzód.

TRUDNE ZADANIE.

— Dlaczego pani tak bardzo się śpieszy z robotą, pani Guzdralska?

— Chciałabym skończyć ten pullover, zanim się skończy kłębek wełny.

Mąż za miljony

POWIEŚĆ

4

Jerzy mierzył wzrokiem odległość gruntu od balustrady, o którą się opierał.

— I nigdy nie nachodzili para złodzieje?

— Kilka razy wdzierali się, ale niewiele pożywili się.

— Zapewne dostali się przez ten mur i balustradę?

— Tak, ale ograniczyli się na zabraniu kilku krzaków kwiatów lub owoców.

Usłyszano dochodzący zdala głos dzwonu.

— Wzywają nas, kochany Jerzy - rzekł eks-bankier. — Chodźmy na śniadanie, a ponieważ sami domagaliśmy się punktualności, nie dawajmy złego przykładu opóźnieniem się.

I obaj przyśpieszonym krokiem udali się do willi, gdzie pani Dauray z córką oczekiwała na nich w sali stołowej.

Filip miał rację mówiąc młodemu lekarzowi, że Henryka kochała go jak brata. Niewinne to dziecko nie wiedziało jeszcze ci to jest miłość i nie domyślało się istnienia uczucia czulszego nad to, jakie miała dla Jerzego. Ze wszystkich młodych ludzi odwiedzających willę jaworową, jeden Jerzy tylko wzbudzał w niej sympatję i cieplejsze uczucie. Z sympatją tą łączył się nadto pewien odcień uwielbienia. Zawód lekarza, poświęcającego życie swoje dla ulżenia cierpień biednym, wydawał się jej wielkim i piękniejszym od innych. Często też, śmiejąc się, mówiła do matki.

— Jeżeli kiedy wyjdę za mąż, chciałabym, by mąż mój podobny był do naszego przyjaciela Jerzego.

Gdy młody człowiek przybywał do willi, Henryka doświadczała wielkiej radości; gdy wyjeżdżał stawała się smutną, jakby jej czegoś brakowało. Zapewne w instynktownem uczuciu tem istniał zarodek rzeczywistej miłości, bliski wyklucia; lada dzień namiętny kwiat mógł się rozwinąć i zajaśnieć blaskiem promiennym i dziewiczym.

Jerzy, lepiej pojmujący naturę swego uczucia, kochał Henrykę oddawna, kochał ją głęboko, bez pamięci, całą siłą swej natury namiętnej, ale jakkolwiek nie pozbawiano go nadziei, wiedział, że Henryka jest młodą, by mogła zostać jego żoną i nie uczynił nic, nie wymówił słowa, mogącego obudzić w jej umyśle chęci przyśpieszenia małżeństwa. I czekał — sam Bóg wie tylko, z jaką niecierpliwością — nakładając na swą miłość egzaltowaną maskę przyjaźni braterskiej.

III.

Niejednokrotnie czyniono Filipowi Dauray propozycję bardzo świetnej partji dla jego córki. Finansiści i politycy, olśnieni posagiem i pięknością Henryki, starali się o jej rękę, nawet pewien szlachcic starożytnego rodu, wprawdzie podszarpanej trochę fortuny, ofiarowywał swe historyczne nazwisko wraz z koroną książęcą. Wiele matek, pragnących dla swych synów majątku, nadskakiwało żonie bankiera i usiłowało pochlebstwem i grzecznościami zdobyć sobie jej życzliwość.

Ale pani Dauray zarówno jak jej mąż odpowiadali kategorycznie, że postanowili wydać swą córkę za mąż po dojściu jej do pełnoletności.

Niedziela dla mieszkańców willi jaworowej i dla Jerzego przeszła bardzo szybko, tem bardziej, że czyniono przygotowania do mającej nastąpić nazajutrz uroczystości.

Wieczorem młody lekarz odjechał do Varenne-Saint-Hilaire, przyrzekszy pannie Dauray, że będzie się starał odwiedzić ich znowu jak najprędzej.

Nazajutrz od samego rana wielki ruch rozpoczął się w willi. Ogrodnicy przygotowywali kosze kwiatów, oczyszczali aleje, ubierali roślinami i kwieciem schody i przedsionek.

Germain, wierny i zaufany lokaj p. Dauray, będący u niego w usługach od lat dwudziestu pięciu, awansowany na ten dzień na marszałka domu, zdwajał swą ruchliwość i czynność. W dziedzińcu wytoczono powozy i czyszczono konie, któremi miano ze stacji kolei przywieźć zaproszonych na ten dzień gości. Niektórzy z nich mieli przybyć na obiad inni, i tych była liczba największa, dopiero wieczorem.

Pani Dauray i Henryka wstały wcześniej niż zazwyczaj. Młoda dziewczyna zaraz rano otrzymała mnóstwo bukietów od domowników, którzy ją ubóstwiali. Pokojowa dostała polecenie umieścić je w żardynierkach i wazonach w pokoju i przygotować miejsce dla tych, które miały napłynąć w ciągu dnia.

O zwykłej godzinie posłaniec wiejski przywiózł pakiet z poczty, zawierający dzienniki, listy i płaskie pudełeczko, zaadresowane do pani Dauray.

d. c. n.

ZAPISZ SIĘ DZISIAJ JESZCZE na honorowego komisarza spisowego!

Dla Ciebie to 2 dni pracy, a dla państwa podstawa do rządzenia na całe 10 lat!

DROBNE OGŁOSZENIA

Zgubione dokumenty.

GRZEGORZ PIEKARSKI zgubił kontramarkę z kopalni Hr. „Renard".

TORUŃ STANISŁAWA zgubiła książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

MOSIEK RUSINEK zgubił zaświadczenie do odbioru patentu, kategorji III-ej z roku 1931, które unieważnia.

HALPRYN BORUCH zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Strzemieszyce.

MARJAN DARMAN zgubił patent „roznośny" wydany w Zawierciu.

SPRZEDAM pianino czarne w stanie dobrym za cenę zł. 750.— Czeladź, Milowicka nr. 21.

DUDA ZYGMUNT zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Nauka i wychowanie

NA KURSY PISANIA I LICZENIA NA MASZYNACH oraz STENOGRAFJI
przyjmuje zapisy Biuro „Windykator“ Sosnowiec, 1-go Maja 14.

KONCESJONOWANE Kursy Kroju Szycia i modelowania Stypułkowskiej, Sosnowiec, Teatralna 3 — przyjmują zapisy. Opłata ratami.

Wyuczam

kroju, modelowania, szycia kostjumów palt, sukien, bielizny Walcownia Hrabia Renard nr. 6 Pracownia okryć damskich, Malinówna.

MAZURA (9 kroków), a także najnowsze tańce sezonu wyucza szkoła tańca Niny Cichoniowej, Warszawska 22 (dawniej Lutnia). Dobrane towarzystwo.

WYUCZAM haftu ręczngo i maszynowego, haft biały, kolorowy, mereżki, aplikacje, richeleiu, webo, filet. Roboty szydełkowe, włóczkowe z rafli, dżety — paciorki, guzikarstwo. Rysunki zastosowane do robót. Krój i szycie. Po ukończeniu wydaje się świadectwa. Sosnowiec, Legjonów 27, mieszk. 10. Chojnacka.

Kursy Szoferów Mechaników

St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka 3 Nauka zapewniona płatna w ratach. Zapisy codziennie, jak również kancelarja załatwia kierowcom wszelkie zamiany i prolągaty praw jazdy.

POSADY I PRACE.

POTRZEBNA służąca umiejąca gotować. Sosnowiec, Rudna 12, mieszkanie 2.

POTRZEBNA uczenica do pracowni sukien. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

POTRZEBNY spólnik z gotówką 500 zł. i współpracą, znający sprawy sądowe, skarbowe, administracyjne. Zgłoszenia piśmienne adm. „Expresu Zagłębia“ pod „500“.

POTRZEBNY dozorca kotłowy energiczny doświadczony ze świadectwami. Adresy składać „Expres“ pod „Z“.

POTRZEBUJĘ służącej. Będzin, Kołłątaja 33, M. Hampel w podwórzu, parter.

POSZUKUJĘ posady od zaraz do zajęcia się domem, pomocy pani w domu, lub dziećmi. Wiadomość „Expres“ Sosnowiec.

KRAWIECKI czeladnik samodzielny starszy potrzebny zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 102, Pień.

POTRZEBNA manicurzystka. Będzińska 37, Kucharski.

LOKALE.

POSZUKUJĘ sublokatora przy rodzinie, proszę dać adres do administracji „Expresu“ Sosnowiec pod „Adres“.

DO wynajęcia pokój umeblowany z wygodami. Wiadomość Sosnowiec ul. Piłsudskiego 25, Peucker.

2 POKOJE kuchnia. przedpokój do wynajęcia Sosnowiec, Rybna 5.

DO wynajęcia dwa pokoje z kuchnią i przedpokój. Dąbrowa, ul. Kondratowicza dom Bol. Kabały.

ODNAJMĘ pokój umeblowany solidnemu, inteligentnemu panu. Piłsudskiego 14 m. 4 parter.

SKLEPIK przy ulicy Nowej 14-a do wynajęcia. Wejście z ulicy Nowej.

PRZYJMĘ małżeństwo oraz Pana na mieszkanie. Dziewicza 11 m. 6.

MIESZKANIE oraz sklep do wynajęcia. Wiadomość Dabrowa, Korzeniec 3-a. Orzeł.

ODSTAPIĘ sklep z urządzeniem i mieszkaniem, dobry punkt na restaurację lub piwiarnię. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

POKOJE umeblowane do wynajęcia. Meble do sprzedania niedrogo. Będzin, Hotel „Bristol“.

WYNAJMĘ 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość Sosnowiec, Małachowskiego 14, Ramus.

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Będzin, Wapienna 44 obok koszar.

PRZYJMĘ kilku panów na mieszkanie z utrzymaniem od zaraz. Wiadomość Będzin, Kościuszki 24.

DUŻY pokój z nieknępującem wejściem z użyciem telefonu, zaraz do wynajęcia. Wiadomość „Expres“ Będzin.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem wynajmę niedrogo. Sosnowiec, Nowa 6 II piętro.

MIESZKANIE do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Nowa nr. 16.

SKLEP w śródmieściu Sosnowca (Mościckiego 15, Kościelna) do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, telefon 14-90.

ODSTĄPIĘ gastronomję z bilardem w ruchliwym punkcie w Sosnowcu. Wiadomość administracja „Expresu“.

DWA pokoje z kuchnią z wygodami, słoneczne do wynajęcia, ul. Reymonta nr. 5.

SKLEP, mieszkanie warsztat masarski z urządzeniem bez odstępnego do wynajęcia. Dabrowa, Limanowskiego 59 u gospodarza.

3 POKOJE z kuchnią słoneczne do wynajęcia. Daleka 4 a. parter.

JAKBY PONURA WIZJA PRZESZŁOŚCI.



a to tylko wysunięta i umocniona placówka żandarmerji francuskiej w walce z bandytami na Korsyce.

Kupno i sprzedaż.

SKRZYPCE, mandoliny, gitary, mandrolę, futerały najtaniej w księgarni „Polonja“ Sosnowiec Hale „Rozwoju“. Szkołom i organizacjom specjalne ustępstwa i dogodne warunki spłaty.

DO sprzedania 5 gramofonów, maszyna gabinetowa i płyty. Wiadomość Bucki, Kolonja „Feliks“.

SPRZEDAM młyn wodny gospodarski, tartak, dom mieszkalny, 6 ubikacji, zabudowania gospodarskie murowane, 3 morgi 204 pręty ziemi w tem 1 morga łąki. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM dom 8 ubikacji. Sosnowiec — Środula, ul. Kossaka 7, Woźniak.

DO sprzedania 7 mórg pola ornego, 4 morgi lasu i zabudowanie. J. Wilk, Krzykawa obok Sławkowa, pow. Olkuski.

SPRZEDAM budkę przy ulicy Klimontowskiej nr. 5. Cena przystępna.

SPRZEDAM lub zamienię na dobry rower radjoaparat 3 lampowy. Wiadomość administracja „Expresu“.

SPRZEDAM parcelę leśną pod budowę domu letniskowego w dobrym punkcie. Wiadomość na miejscu: Antoni Niepiekło, przystanek kolejowy Żarki pod Częstochową lub Sosnowiec administracja „Expresu Zagłębia“.

SKLEP spożywczo - galanteryjny z mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość w administracji.

DOM 2-ch piętrowy 22-wie ubikacje ogrodu 2090 metrów kwadratowych do sprzedania za 15 tys. zł. w Szopienicach. 10-cio morgowe gospodarstwo do sprzedania w Miechowskiem za 10 tys. zł., oraz są do sprzedania różne inne majątki na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem. Także są do sprzedania Patenta wynalazkowe, maszyny do pisania, motocykle. samochody. „SPRAWNIK“ Pośrednictwo kupna i sprzedaży wszelkich majątków Szopienice, G.-Śl. ul. Warszawska 38. Na odpowiedź załączyć znaczek.

FISHARMONJA (melodykon), pedałowa Stamirowskiego harmonje stolikowe od 300 zł. Pedałowa okazyjnie 200 zł. Reperuję wszelkie instrumenty muzyczne. Sosnowiec (Sielec), Narutowicza 38 Rutkowski.

BETLEJEMKA do sprzedania. Modrzejów, Rynek 4, Tylec.

PLAC 36 prętów do sprzedania, słoneczny, obsadzony drzewkami owocowemi, w śródmieściu Sosnowca. Wiadomość Kaliska 9-b.

MASZYNE „Singera“ do szycia rzemieślniczą i familijną jak nowe po 200 zł. sprzedam. Sosnowiec, 3-go Maja 11, Oderberg.

OKAZYJNIE sprzedam tanio fortepian. Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 3, Czapla.

PLAC i 7 siągów kamienia sprzedam od zaraz przy ul. Mazowieckiej nr. 3, Lebiecki.

TRAN ŚWIEŻY Norweski poleca Skład Materjałów Aptecznych „SANITAS“ w Sosnowcu, Piłsudskiego 24 obok Tunelu Butelka tranu od 60 gr.

SPRZEDAM otomanę dywanową, kozetkę. materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2-gie piętro.

SPRZEDAM maszyne do szycia „Singera“ okazyjnie za 100 zł. Niwka, 1-go Maja 27, Cebrat.

SPRZEDAM harmonje pedałowe chromatyczne po najtańszych cenach. Sosnowiec, 3-go Maja, Ambulatorjum Kolejowe.

SPRZEDAM furgon. Wiadomość tel. 8-88.

SPRZEDAM dom, dwie ubikacje wolne. Cena 2600 złotych Wiadomość Dąbrowa. Heronimska Dolna 14, Sikora.

SPRZEDAM otomanę ceratową i stół kuchenny w dobrym stanie. Sosnowiec, Konstantynowska 5 Skórkiewicz.

DO sprzedania 5 mórg ziemi ornej, 6 mórg lasu. Poręba koło Zawiercia, przy fabryce miejsce bardzo odpowiednie. Zgłoszenia Poręba — Michał Pańczyk.

TRAN ŚWIEŻY Norweski poleca Skład Materjałów Aptecznych **L. WINOGRON** w Dąbrowie Górn., ul. Kościuszki 7, Hale Targowe.

WŁASNA wytwórnia otoman, kozetek, materacy, łóżek polowych, żelaznych. Modrzejowska 12.

KUPIĘ używany kontuar z gablotkami, stoliki i bilard Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

KREDENS do piwiarni lub mleczarni, zegar, otomanę, stół sprzedam, wyjeżdżając. Czeladź, Milowicka 89, oficyna 3-cie wejście.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową i półtonową tanio. Przyjmuję reperacje instrumentów muzycznych. Oprawa smyczków. Sielecka 15, Kopeć.

SPRZEDAM tanio fisharmonję melodyk i gramofon albo zamienię na rower. Będzin, Paryska 4. Dobrowolski.

ROWER, komoda, maszyna Singera gramofon sprzedam. Pogoń, Florjańska 11, u piekarza.

SPRZEDAM gramofon z płytami lub zamienię na rower. Będzin, Ksawera, Paryska 2 m. 1.

Maszyny

do szycia najtaniej można kupić na dogodnych warunkach, krawiecką używaną za 120 złotych, Singera bębenkową damską za 220 zł. sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak.

SPRZEDAM trzy działki gruntu pod budowę, po 1000 zł. każda. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, Narutowicza 34 u

PIWIARNIA do sprzedania na Pogoni. Wiadomość administracja „Expresu Zagłębia“.
właściciela.

SPRZEDAM dom w Krakowie za 25000 złotych, 10.000 tysięcy złotych gotówką, resztę na spłaty na kilka lat. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, ul. Narutowicza 34. Marja Stochalska.

KUPIĘ szafę sklepową oszkloną i bufet. Zgłoszenia administracja pod „Bufet“.

SZYLDZIK na szkle na sprzedaż tytoniu sprzedam. Staropogońska 33, gospodarz.

Otomanę

kozetkę, materace, jeżeli chcesz kupić to się przekonaj. że najtaniej kupisz w Sosnowcu, 1 Maja 14.

OKAZYJNIE sprzedam skrzypce, gramofon, radjo 3-ch lampowe, lub zamienię. Wiadomość Dabrowa, Łabędzka 15, Dobrowolski.

SPRZEDAM domek nowy dobrze zbudowany w dobrym miejscu 50 prętow placu. Dąbrowa, Konopnickiej 90, za przejazdem.

MEBLE różne otomany dywanowe, materace, kozetki, własnego wyrobu na dogodnych warunkach, za gotówkę i na raty. Sosnowiec — Pogoń, ulica Nowopogońska 17 Bracia Antczak.

BROWNING straszak, solidnie wykonany z 50 nabojami zł. 3.—. Patent 2341 Setka naboi zł. 2.50. Bez pozwolenia. Wysyła za pobraniem „Perfectwatch“. Warszawa, skrytka 808.

Drut kolczasty szyny budowlane

wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

SPRZEDAŻ lampek elektrycznych po zniżonych cenach. Zamieniam wypalone lampki. Sosnowiec, 1-go Maja 30 w podwórzu. Stępowski.

Miód

naturalny kuracyjno odżywczy 3 kg. 10.20, 5 kg. 16.50

Grzyby

prawe od zł. 6 kg. polecają Koziołkow i Jedryczek. Sosnowiec, 3-go Maja 21.

RESTAURACJA pierwszorzędna do sprzedania. Wiadomość Szczakowa Jan Sowa.

DUŻY WYBÓR gotowych pasów do elegancji i lecznicze. najnowsze fasony gorseletów i biustonoszy. „Rozalja“ Sosnowiec. Deblińska 11 Ceny zniżone.

OKAZJA! Pewne utrzymanie jadłodajnie w Halach Rozwoju sprzedam. Sosnowiec, Modrzejowska 30, sklepu 40.

RÓŻNE.

Biuro pisania próśb

J. Bednarczyka w Dąbrowie za magistratem (biały domek) pisze i redaguje wszelkie sprawy do sądu pracy, grodzkiego i okręgowego itp.

KRAWCOWA szyje w domach prywatnych lub u siebie. Robotę wykonywa według najnowszych żurnali, tanio. Konrada 7 — 7.

OSTRZEGAM przed wynajęciem mieszkania przy ul. Okrzei 48 od Leśniaka Stanisława. Gospodarz F. Rosiak.

DYSPONUJĘ kapitałem do 3.000 zł. Szukam propozycji, któraby dała utrzymanie rodzinie. Oferty J. Hlawski, Sosnowiec pod „Współpraca“.

NAUCZYCIEL (ka) z Sosnowca, któryby chciałby pracować w Skierniewicach (godzina drogi od Warszawy) siedmioklasówka — zamiana posady, mieszkanie, dodatkowa praca zarobkowa, warunki bardzo dobre. Zgłoszenia „Hape“ administracja.

BROSZURĘ

pouczającą o doniosłem znaczeniu ziół leczniczych, wysyła chorym darmo — Apteka w Liszkach.

ZAWIADAMIAM Katarzynę Krzystańską oraz kuzynów zamieszkałych w Porąbce aby nie interesowali się moją żoną i dziećmi. Piotr Durbas, Porąbka.

WYSTAWA Kanarków i Gołębi odbędzie się 5 i 6 grudnia sala Polskich Związków, Sosnowiec, Marjacka 1. Hodowcy niezrzeszeni w Towarzystwie mogą wziąć udział w wystawie.

CHŁODNICE nowe, wszelkich systemów, zamieniam za stare z dopłatą. Sosnowiec, Sienkiewicza 1-a.

ZA długi żony mojej Wandy ze Szmidtów nie odpowiadam. i płacić nie będę, ponieważ opuściła mój dom, pozostawiając nieletnie dzieci. Stefan Hasikowski, Rudna 8.

KARAWAN szklany do wynajęcia przy składzie trumien. Dąbrowa, Kościuszki 35. Andrzej Stanek.

BEZ BLAGI! Ceny fotografji zniżone do Świąt. 6 fotogr. portret od 10 zł. Uwaga: Amatorskie prace wykonywa się solidnie. Powiększenia z „Kodaka Laici“ do pożądanej wielkości. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20.

BACZNOŚĆ SZOFERZY! Pośrednictwo dostarczenia napraw samochodowych, wynagrodzę. Warsztat. Adres w „Expresie“.

PRZYJMUJE do reperacji harmonje stolikowe, pedałowe. oraz gramofony. Dąbrowa, Łukasińskiego 15, Piątek.

HALLO! Obiady — smaczne — zdrowe — obfite. Sosnowiec, 3 Maja 8 m. 8.

OSTRZEGAM przed kupnem sklepu od p. Durkównej w Sosnowcu, Małachowskiego 14 bez zgody gospodarza. Ramus.

STROICIEL fortepianów Wilczak przeprowadził się ul. Klimontowska 14, Sosnowiec.

PRZYBŁĄKAŁ się pies „wilczur“. Odebrać można za zwrotem kosztów. Będzin. Sielecka 97, Różalski Jan.

ZATRZASKI

wprawiam do śniegowców i rękawiczek, oraz różne klamerki, zeluje

ŚNIEGOWCE

oraz mam do sprzedania dziecinne obuwie. Sosnowiec, Czysta 9. Kowalski.

Wilczur zginął.

Skórzana obroża z mosiężnym kółkiem. Sosnowiec, Rybna 8. Gospodarz.

DNIA 25 listopada 1931 r. w „Expresie Zagłębia“ ogłoszono 2 skradzione weksle, a wystawione przez małżonków Kotułów i Kowalików. Jeszcze raz ostrzegam przed wykupieniem takowych przez drugie osoby, gdyż żona moja Franciszka zbuntowana przez rodziców musiała takowe zabrać. a mnie ogłosiła uciekinierem. Niestety nim nie jestem. Należność za powyższe weksle będę ściągał sadownie jako swoją własność. Władysław Ferdyn, ze Strzyżowic.

MŁODY mężczyzna poszukuje kobiety do założenia mniejszego interesu handlowego lub przemysłowego. Oferty proszę kierować do „Expresu“ w Dąbrowie pod „Wspólny interes“.

PORTRET

popiersie naturalnej wielkości, wraz z art. zdjęciem i 4-ma pocztówkami. na Gwiazdkę tylko 18 zł. 90 gr. Nowoczesne zdjęcia pocztówkowe i do dowodów wykonujemy cały dzień i w niedziele. **FOTO - LAZAR**, Sosnowiec obok Locarna.

LIKWIDUJĄCY się Sosnowiecki Lombard Prywatny, Targowa 18 zawiadamia, że

ostatnia likwidacyjna Licytacja

odbędzie się 9 grudnia 1931 roku 10 rano.

ROSÓŁ STANISŁAW zgubił rewolwer browning kaliber 635 nr. 868.455.

ZGINĄŁ pies biały, gruby szpic różowy nos. Odprowadzić za nagrodą 20 zł. Małachowskiego 2 inż. Goldstaub.

WŁADYSŁAWOWI FERDYNOWI w Strzyżowicach skradziono dwa weksle po 100 złotych, I z wystawienia Wincentego i Janiny Kotułów, II przez Wawrzyńca i Łucję Kowalików, oraz książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu, powyższe weksle unieważnia się.

Wydawca: Helena Mensiorska. Redaktor odp.: Józef Oskóiski. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-34.